

# REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 4 CZERWCA 1928 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 154

## Przemysłowcy nie jadą do Warszawy.

List Zw. przemysłu włókienniczego do min. pracy. — Sprawy łódzkie winny być załatwiane w Łodzi. — Sytuacja jest wyjątkowo ciężka.

### Inicjatywa ponownej konferencji.

„Republika“ wczorajsza doniosła o zaproszeniu przedstawicieli przemysłowców i robotników do Warszawy, gdzie pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. Klotta, miała się odbyć jutro, we wtorek, o godz. 11 rano konferencja w sprawie zadania podwyżkowych włóknarzy.

Jak się obecnie dowiadujemy, związki przemysłowców dotychczas, a więc w ciągu soboty i niedzieli, **ŻADNEGO ZAPROSZENIA NIE OTRZYMAŁY.**

Natomiast, niezwłocznie po zakończeniu bezowocnych rokowań w Łodzi zostało wysłane przez Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem obszerną pismo do ministerstwa pracy, w którym związek ten zobrazował krytyczną sytuację obecną oraz dowodzi, że **NIE JEST W STANIE ZMIENIĆ SWOICH PROPOZYCJI PODWYŻSZENIA PŁAC O 6 PROC.**

Przemysłowcy proszą równocześnie p. ministra, by nie zwoływał konferencji w Warszawie, gdyż uważają ją za bezcelową i zmuszeni będą **POWSTRZYMAĆ SIĘ OD WYSŁANIA SWOICH PRZEDSTAWICIELI.**

Pismo to wysłane zostało w piątek, tak iż prawdopodobnym jest, że ministerstwo, które poleciło p. inspektorowi Wójcikiewiczowi zaproszenie przedstawicieli przemysłowców i robotników na konferencję do Warszawy, nie wiedziało jeszcze o stanowisku związku przemysłowców.

Niezmiernie charakterystycznym objawem obecnego zatargu w przemyśle włókienniczym jest fakt, że zarówno przemysłowcy jak i robotnicy dążą do załatwienia sporu

**BEZ ARBITRAŻU I NA TERENIE ŁÓDZKIM.**

Jedni i drudzy wychodzą z założenia, że stosunki w przemyśle łódzkim wymagają specjalnej znajomości rzeczy wobec czego kwestję tę

**NIE MOGĄ BYĆ ROZSTRZYGANIE PRZEZ CZYNNIKI TRZECIE.**

Poza tem, obecna sytuacja, zdaniem przemysłu jest wyjątkowo ciężka i nieuwzględnienie jej spowodować może poważne komplikacje, jak masową redukcję pracy, zastój w handlu, co za tem idzie —

**WZROST BEZROBOCIA ORAZ NIEWYPŁACALNOŚCI.**

Przypuszczać przeto należy, że zupełnie zgodne w tej sprawie stanowisko robotników i przemysłowców skłoni czynniki rządowe do zaistnienia **PONOWNEJ KONFERENCJI W ŁODZI**, prawdopodobnie pod przewodnictwem przedstawiciela ministerstwa pracy.

Należy życzyć sobie, aby to nastąpiło jaknajprędzej, ponieważ stan podniecenia, jaki wywołuje każda zwłoka, zaostża tylko sytuację i nie przyczynia się do spokojnego i rozsądnego zlikwidowania sporu. (a).

Co do robotników, to ewentualnie zgodziłoby się na pertraktacje w Warszawie, jednakże z pełnomocnictwami jedynie do poparcia żądania podwyżki

płac o 15 proc. bez prawa zgody na mniejszą podwyżkę lub na ewentualny arbitraż, o ile zaproponuje go ministerstwo.

W tym wypadku przedstawiciele związków musieliby zasięgnąć opinii delegatów fabrycznych, a ci jak wiadomo są przeciwko wszelkiemu arbitrażowi w obecnym zatargu.

O ile dzień jutrzejszy nie przyniesie ostatecznego rezultatu, to we środę odbędzie się zebranie delegatów, a w czwartek odbędzie się narada zarządów związków i wspólna narada międzyzwiązkowa. (b).

Jedna z łódzkich agencji prasowych bardzo się śpieszy i zapowiada już ogłoszenie strejku w piątek. Kiedy będzie wybrana komisja strejkowa. Przedwczesne rozpowszechnianie tych wiadomości jest bezwzględnie szkodliwe zarówno dla Łodzi robotniczej, jak i przemysłowej.

### Zapłata za strejk?

W związku z przewidywaną falą strejków w całym szeregu gałęzi przemysłu, centralna komisja związków zawodowych w Warszawie, zakomunikowała okregowej komisji zw. zawodowych w Łodzi, iż onegdaj udała się do ministra pracy dr. Jurkiewicza delegacja komisji centralnej, która konferowała z nim w sprawie wynagrodzenia pracowników za czas strejku.

W odpowiedzi p. minister oświadczył, że skoro strejki będą miały podłoże socjalne, t. j. podjęte zostaną w obronie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, pracy kobiet i młodocianych i t. d., to za cały czas strejku pracodawcy będą

musieli wypłacić robotnikom pełne wynagrodzenie. (p)

### Posłowie robotniczy przybyli dziś do Łodzi.

W związku z zaproszeniem przez ministerstwo pracy przedstawicieli związków przemysłowych i robotniczych na konferencję do Warszawy, przybyli wczoraj do Łodzi posłowie robotniczy, którzy odbyli naradę z zarządami swych związków w sprawie zajęcia stanowiska na konferencji ministerjalnej.

W wyniku obrad, postanowiono od wysuniętych żądań nie odstępować, przyczem opracowany został szczegółowy materiał dotyczący sytuacji obecnej w przemyśle włókienniczym, jak również warunków pracy i płacy w tym przemyśle. (p)

### Włóknarze w Białymstoku proklamowali strejk.

Białystok, 3 czerwca.

(Agencja Wschodnia)

Dziś o godz. 2-iej po południu odbyło się walne zebranie robotników przemysłu włókienniczego zwołane przez związki klasowe i chrześcijańskie. W związku z odroczeniem na żądanie przemysłowców rokowań o 30 proc. podwyżkę płac, zebrani postanowili proklamować strejk, który rozpocznie się od jutra od godz. 10-iej rano.

Decyzję swą zebrani motywują dążeniem przemysłowców do przewleknięcia rokowań, aby zorganizować kontratak. Komitet strejkowy nie uchyla się od udziału w konferencji w dniu 6 b. m.

Strejk objąć ma wszystkie zakłady przemysłowe w Białymstoku.

## Pożyczka łódzka zagrożona.

Wczorajsze wiadomości „Republiki“ sprawdzają się w całej pełni. — Pożyczka łódzka może być spóźniona. — Dzisiejszy stan pertraktacji.

Wczorajsza „Republika“ była jedynym piśmie, które przyniosło sensacyjną wiadomość o zagrożeniu pożyczki łódzkiej.

Ponieważ tego rodzaju rozwój wypadków stawia pod poważnym znakiem zapytania realizację doniesłego i na wielką miarę zakrojonego planu inwestycyjnego Łodzi, zwróciliśmy się wczoraj do wiceprezydenta d-ra Wielińskiego z prośbą o bliższe szczegóły związane z finalizacją pożyczki łódzkiej.

— Wiadomość „Republiki“ o komplikacjach pożyczkowych, niestety, jest prawdziwa, aczkolwiek cała sprawa nie jest jeszcze w sensie ujemnym przesądzona. Zawiliły problem rozwiązać można dwojako, tembardziej, że trudność obecnej sytuacji polega tylko na wynalezieniu odpowiedniej formy załatwienia całej sprawy.

— Jak sobie pan prezydent tę formę wyobraża?

— Są dwie ewentualności. Pierwsza — to połączenie grupy łódzkiej i śląskiej, wówczas byłaby jedna pożyczka

wynosząca 6 milj. dolarów dla Łodzi i 11 milj. dla Śląska. Gdyby ta koncepcja okazała się trudną do zrealizowania ze względu zwłaszcza na to, że warunki pożyczki górnośląskiej są w wielu punktach o wiele cięższe od warunków pożyczki łódzkiej, to wówczas w ciągu 2—3 tygodni po wypuszczeniu pożyczki śląskiej możnaby było wypuścić pożyczkę łódzką.

Zachodzi jednak poważne niebezpieczeństwo

### OPÓŹNIENIA SIĘ POŻYCZKI ŁÓDZKIEJ.

tembardziej, że pożyczka śląska nie została jeszcze, zdaje mi się, sfinalizowana, w lipcu zaś rozpoczynają się w Ameryce ferie i wskutek tego nie będzie można rozpocząć subskrypcji. Pożyczka łódzka znalazłaby się wówczas na rynku dopiero jesienią. Prędzej jednak, czy później Łódź pieniądze otrzyma.

— A czy amerykańskie zechcą tak długo czekać?

— Tam, gdzie chodzi o grubszy business, cierpliwość jest konieczna. Jan-

kości zdają sobie z tego sprawę i czekać będą. Chodzi im bowiem przede wszystkim o pewność, że pożyczka będzie przez rząd zatwierdzona. A pewność ta istnieje.

— Wypuszczenie pożyczki jesienią przyniesie przecież szkodę miastu...

— Oczywiście. Ewentualności tej trzeba więc zapobiec za wszelką cenę. Władze państwowe powinny rozważyć przede wszystkim, kto bardziej i szybciej pożyczki potrzebuje. Czy bogaty Śląsk na inwestycje, które są dla niego luksem, czy Łódź, miasto najpracowitsze a zarazem najwięcej upośledzone, dla którego zamierzone inwestycje są prosto życiową koniecznością. W tej sytuacji miasto zrobi wszystko, aby przekonać władze, że raczej Górny Śląsk powinien czekać i że przede wszystkim popierać należy Łódź. Przestrzegano nas w ministerstwie, by umowę zawierać z poważnymi bankami, które by dawały poważną gwarancję i nie narąbały powagi rynku polskiego wobec Ameryki. Tej przestrożki stało się zażość i ministerstwo skarbu uznało, że

dom bankowy Hallgartena, z którym Łódź pertraktowała, obok grupy Lamporta, należy do rzędu najpoważniejszych banków new-yorskich i że daje wszelkie gwarancje.

Jeszcze na tydzień przed sfinalizowaniem umowy o pożyczkę dla Łodzi nie mówiono wcale o pożyczce dla Śląska. Przedstawiciele Łodzi zapewniano, że ta pożyczka zostanie wcześniej zatwierdzona, która prędzej dojdzie do skutku i która będzie miała lepsze warunki. Umowa o pożyczkę łódzką została już przed ośmiu dniami zawarta ostatecznie, uzyskała dwie uchwały rady miejskiej, jak i przychylną opinię województwa, warunki są w wielu punktach lepsze od warunków pożyczki śląskiej, a mimo to w ostatniej chwili ministerstwo skarbu z nieznanymi zupełnie przyczyn chce dać pierwszeństwo pożyczce śląskiej.

Dziś odbędzie się szereg konferencji z reprezentami rządu i według wszelkiego prawdopodobieństwa tegoż dnia zapadnie ostateczna decyzja.



# Marx nienawidził Lassalle'a, traktując go jako niebezpiecznego rywala. Niesympatyczne cechy charakteru słynnego teoretyka socjalizmu.

„Postać Karola Marxa, wielkiego teoretyka socjalizmu, traktowana była przez ówczesne pokolenie nierównomiernie. Przeciwnicy odmawiali mu geniuszu, zwolennicy czcili go jak Boga. W rzeczywistości obydwaj sądy nie były słuszne. Karol Marx był genialnym społecznikiem, lecz jako człowiek posiadał bardzo wiele wad. W tem właśnie świetle przedstawia go nowy biograf Otto Ruhle, którego książka p. t. „Karol Marx, życie i dzieła” ukazała się na półkach księgarskich nakładem wydawnictwa „Avalun”. Z książki tej podajemy wyjątek, dotyczący stosunków, panujących między Marxem i Lassalle'm.

Widział w Lassalle'u niebezpiecznego rywala w dziedzinie teorii politycznej, ruchu robotniczego i idei rewolucyjnej. A ponieważ Lassalle nie należał do tych, którzy, jak Engels, ulegali wpływowi Marxa, lecz starał się zdobyć samodzielne stanowisko, przeto czujność Marxa musiała być oczywiście zdwojona...

Fatalna okoliczność, która zmusiła Marxa do wydania ostatnich dwóch szylingów na dopłatę pocztową za przysłany mu przez Lassalle'a egzemplarz jego „Heraklesa”, wywarła decydujący wpływ na nieprzychylnie przyjęcie dzieła. Poważna praca naukowa, zamiast zainteresowania, wzbudziła w umyśle Marxa no wy stek ironicznych uwag pod adresem Lassalle'a. W liście, pisanym do Engelsa Marx zaznacza, że Lassalle w swem filozoficznym państewku porusza się z gracją człowieka, który poraz pierwszy w życiu nosi elegancki garnitur.

A Lassalle'owi podziękował za przysłanie dzieła krótko i węzłowato — w dwóch zdaniach.

Lassalle był rozgoryczony, nie okazywał jednak swego żalu i z uporczywością manjaka dobijał się nadal do serca Marxa, prosząc o mały choćby promyczek łaskawości. Zgodził się na odnalezienie wydawcy na przysłane mu przez Marxa dzieło ekonomiczne, namawiał swego wydawcę Fransa Dunckera tak długo, dopóki go nie przekonał i wreszcie uzyskał dla Marxa honorarium, którego wielkość daleko odbiegała od ustalonych przez Dunckera opłat.

Marx przyjął te dowody przyjaźni bez żadnej podziękowania i mimo częstych mo nitów przez cały rok zwlekał z wysłaniem manuskryptu, ani razu nie przepraszając nawet Lassalle'a, który miał z tego powodu bardzo wiele przykrości. Gdy następnie wydawca odłożył drukowanie dzieła na kilka miesięcy, Marx skierował pod adresem zupełnie niewinnego Lassalle'a stek nowych oskarżeń, posądzając go o zadręstwo i świadome stawianie przeszkód na drodze jego kariery.

Lassalle nosił się wówczas z wielkimi projektami. Politycznie odseparował się od mieszczańskiej demokracji i spodziewał się powstania nowego ruchu

robotniczego na szerszą skalę. Podczas pobytu Marxa w Berlinie, Lassalle wspomniał o swym projekcie założenia pisma.

— To byłby niezły pomysł — pisał o tem Marx do Engelsa — gdybyśmy w przyszłym roku założyli pismo w Berlinie, jakkolwiek osobiście ten wybór miejsca wcale mi nie odpowiada. Lassalle, zaślepiony powodzeniem w pewnych kołach naukowych, nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, że ogólnie jest nie mile widziany. Poza tem nie budzą zbyt wielkiego zaufania jego „spekulatywne poglądy”, tracące francuskim liberalizmem, jego nieodpowiedzialne pióro i brak najmniejszego taktu. Lassalle może oddać pewne usługi jako redaktor tylko pod ścisłą kontrolą. W przeciwnym razie może nas zblamować...

Lassalle stanął wkrótce na czele ruchu robotniczego. Przemówienia jego zyskiwały coraz więcej zwolenników. Za jego sprawą powstała pierwsza organizacja polityczna — robotnicza, która następnie spełniła rolę awangardy w walce klasowej. Marx odnosił się do tych wszystkich poczynań z pewną rezerwą. Ani razu nie wyraził mu stereotypowego chociażby uznania, ani razu nie wykazał gotowości współpracy.

— Nie mogę się zdecydować, by do niego napisać. Krytykowanie jego dzieł byłoby bezużyteczną stratą czasu. Każde swe słowo uważa niemal za odkrycie. Dowieść mu, że prace jego są plagiatami, niema również sensu, gdyż nie da się przekonać. Chwalić go również nie podobna, gdyż zaraz uczyni z tego użytek. Nie pozostaje więc nic innego, jak czekać, dopóki wreszcie cierpliwość go opuści...

W taki oto sposób Marx wyrażał się o Lassalle'u.

Nienawiść do rywala uczyniła go ślepym i głuchym. Nie chodziło mu już w tym wypadku o słuszność sprawy robotniczej, lecz o zmonopolizowanie sławy, o utrzymanie palmy pierwszeństwa dla siebie.

Nie ulega wątpliwości, że Marx odetchnął z ulgą, gdy Lassalle zginął nagle podczas pojedynku. Po jego śmierci Marx nie wykazywał żadnego żalu ani

P. OBERKAMP.

## Niezwykły gość.

W pewnym szwajcarskim hotelu, oznaczonym w Baedekerze gwiazdką, ze względu na komfort i doskonałe warunki pobytu, od kilku dni mieszkał jakiś szczupły, wysoki pan, który wybrał najtańszy pokój na najwyższym piętrze i spożywał najtańsze potrawy.

Próby „naciągnięcia” gościa na przejażdżkę automobilową, kupno pamiątkowych rzeczy i wycieczkę w góry — nie powiodły się. Słowem typowy „tani” gość hotelowy, bardziej na dający się do jakiegoś karczonego przydrożnej niż do komfortowo — urządzonego hotelu szwajcarskiego, oznaczonego gwiazdką w Baedekerze.

Właściciel hotelu czynił wszystko możliwe, ażeby gościowi dać to do zrozumienia. Podawano mu potrawy dwa razy mniejsze i gorsze. Do wina dolewano wodę pół na pół. Wreszcie ta metoda obrzydzenia życia poskutkowała. Tani gość poprosił o rachunek, zapakował swę rzeczy i wyjechał.

Ale zanim wszedł do hotelowego auta, które miało go zawieźć na stację, poprosił do siebie właściciela hotelu na chwilkę rozmowy.

— Zdawałem sobie przez cały czas mego pobytu w hotelu sprawę tego, że jestem panu nie na rękę — rozpoczął gość. — Byłem dla pana za tani... Wobec tego pozwól pan, że się przedstawię... Jestem Baedeker... Przygotowuję obecnie nowy nakład „Szwajcarii” i dlatego objeżdżam hotela, które w poprzednim mojem wydaniu wyróżniane zostały gwiazdką, ażeby się osobiście przekonać, czy one w nowym wydaniu również zasługują na podobne wyróżnienie.

Nie podróżuje wobec tego jako bogaty gość, który przeleci zawsze i wszędzie jest dobrze obsługiwany, lecz bronie interesów tych, którzy rzadko mogą sobie pozwolić na wyjazd zagranicę i muszą żyć poza granicami swego kraju oszczędnie.

Tylko te hotela, w których oszczędni goście są zadowoleni i dobrze się czują, w których mimo braku pieniędzy są nalezyte traktowani — tylko te hotela zachowują w mojem nowym wydaniu wyróżniające gwiazdki — Dowidzenia panu!

Thum. b. L.

smutku nie kryjąc się wcale ze swą nienawiścią.

Marx nie umiał walczyć w szeregu, wspólne dążenia nie dodawały mu siły i otuchy.

On mógł tworzyć tylko jako „pierwszy”, walczyć — jako generalissimus, zwyciężyć — jako główny, jedyny bohater. Samotny orzeł na szczycie lodowej skały.

Emil Vandervelde.

## Co się dzieje w Palestynie.

Odrodzenie języka hebrajskiego. — Żydowska stolica. — Kolektywizm na roli. — Arabowie i Żydzi.

E. Vandervelde odwiedził niedawno Palestynę na zaproszenie Egzekutywy Sjonistycznej. W zwiezłym, ale treściwym szkicu daje Vandervelde zarysy prac, dokonanych w Palestynie na polu działalności gospodarczej i społecznej, zachowując w ocenie swej cały umiar i wstrzeźliwość wobec przedsięwzięcia, którego próba może być tylko przyszłości.

Przedruk wzbroniony.

Belgię nazywa się często krajem do świadczeń, rodzajem laboratorium socjologii eksperymentalnej. Z większą jeszcze racją można powiedzieć to samo o Palestynie, a zwłaszcza o Palestynie sjonistycznej. Pod wpływem sjonizmu dokonują się bowiem w tym kraju eksperymenty, które zatacają o najważniejsze i najdrażliwsze problemy życia politycznego i społecznego.

Zacytujemy więc tutaj: odrodzenie języka hebrajskiego, który uważano za język martyw w tym samym stopniu, co język Etrusków lub sanskryt; powrót do rolnictwa ludności, która od wieków nie uprawiała roli wskutek braku posiadania i nabywania na własność gruntów; kolonizacja, która nie dysponuje żadnymi środkami przymusu bezpośredniego czy pośredniego dla wywłaszczenia lub wygnania autochtonów; doniosła próba kolektywizmu agrarnego; próba przystosowania dużych mas proletariatu do zupełnie nowych warunków politycznych i ekono-

micznych. Wszystkie te eksperymenty znajdują się w toku.

Nie uważam za możliwe wypowiedać się już co do ich wyniku. Ale już dzisiaj można stwierdzić doniosłość osiągniętych dotychczas rezultatów.

W połowie wieku ubiegłego liczone w Palestynie około 7.000 żydów. Dziś jest ich tam około 160.000, przybyłych przeważnie z Rosji. Między nowymi przybyszami a dawnymi mieszkańcami Jerozolimy, którzy co sobotę udawali się pod mur płaczu, nie istniał wcale lub prawie wcale łącznik religijny; usiłowano zatem zastąpić go łącznikiem językowym i, co najdziwniejsze, próba ta udała się. Wyszedłszy z murów synagog, hebrajski stał się w ciągu 4 lat wspólnym językiem wszystkich żydów, osiadłych w Palestynie.

O ile chodzi o powrót do pracy na roli, nie należy, oczywiście, egzagerować. Pomimo wszystko większość żydów w Palestynie składa się z rzemieślników, handlarzy, mieszczuchów, a Tel - Awiw, jedyne w świecie miasto o ludności, złożonej wyłącznie z żydów, liczy zgórą czterdzieści tysięcy mieszczuchów. Ale organizacja sjonistyczna stara się wszelkimi sposobami kierować swych zwolenników ku pracy na roli i, trzeba to przyznać, nadzwyczajnym jest widok 9.000 pionierów (chaluców), młodych dziewcząt i chłopców, z których sporo należy do inteligencji, pracując w polu, sypiąc do barakach, tłukąc kamienie na szosach, kopiąc rowy etc.

W tej chwili około 30.000 żydów pracuje w Palestynie na roli, a plany organizacji sjonistycznej przewidują podwojenie tej liczby w ciągu nadchodzących dziesięciu lat.

Ale i tu trzeba zaczekać na rezultaty, jakie wyda eksperyment. Sjonisci, wbrew temu, co się dzieje w innych koloniach, nie mają ani prawa ani chęci do zmuszania arabów, aby opuścili, zajmowane przez siebie, tereny. Instalacja założenie nowych osad, kolonji, ferm może się odbywać tylko przy pomocy dwóch organizacji — Keren Kajemeth, która nabywa ziemię, oraz Karen Haye sod, która dostarcza funduszy na budowę domów i kupno bydła.

A więc pozostają tylko dwie drogi rozszerzenia stanu posiadłości kolonji rolnych: albo kupno gruntów po wysokiej cenie, albo też karczowanie, nawadnianie nieużytków dużym kosztem. W tych warunkach Arabowie nie tylko nie tracą, ale korzystają jeszcze z przykładu, który mają przed oczami.

Wbrew wszystkim piętrzącym się trudnościom i przeszkodom, udało się jednak sjonistom założyć na równinach Saromu, Esdrelonu i naokoło jeziora Tyberjadzkiego cały szereg kolonji, w których dokonywane są eksperymenty z wprowadzeniem w życie metod kolektywizmu agrarnego, o którym wspominaliśmy na samym początku.

Istotnie, wśród kolonji, które ciągną się całym wieńcem od Hajfy do jeziora Tyberjadzkiego, znajdują się takie, w których obowiązują zasady gospodarki i własności indywidualnej, oraz inne, w których praktykowany jest radykalny komunizm, posuwający się aż do kolektywnego wychowania dzieci, ale wszystkie one posiadają trzy zasadnicze cechy, które stanowią minimum kolektywizmu: grunty należą nie do tych, którzy je uprawiają, lecz do organizacji sjonistycznej; kolonisci nie posługują

się pracą najemników płatnych; zainstalowany już, należą w dalszym ciągu do powszechnej konfederacji pracy i do kooperatywy.

I tutaj właśnie stykamy się z czemś co nie jest sztucznym, lecz wyjątkowym zupełnie w tym eksperymencie sjonistycznym. Do kraju, gdzie kapitalizm istnieje zaledwie w zarodku, gdzie instytucje ekonomiczne z czasów średniowiecza istnieją w całości jeszcze, ściagnęła dzięki wysiłkom solidarności żydowskiej armja proletarijusz, chcący utrzymać swój standard of life europejski i pracujących z ferworem quasi religijnym nad urzeczywistnieniem daleko sięgających eksperymentów społecznych. Ci otóż pracownicy XX wieku znajdują się w kraju Biblii oko w oko z innym proletariatem, który tkwi jeszcze z XIV wieku, z ludnością fellahów, pracujących za nędzną płacę na latyundjach effendich.

Wystarczy stwierdzić ten fakt, aby przewidzieć trudności, jakie muszą się zrodzić. Stara społeczność arabska, tradycyjna spogląda z niepokojem na nowych przybyszów, na ten nowy świat, który wnosi ze sobą do kraju ultramodernistyczne idee, metody, koncepcje. Robotnicy - fellahowie nie są bynajmniej oporni i niechętni wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy zamiast 12-godzinnego oraz płacy w wysokości 16-tu piasstrów zamiast 10-ciu. Ale effendowie (właściciele ziemscy) patrzą z wrogo na te innowacje; ich konserwatyzm czuje się zagrożonym i próbują oni wysunąć przeciw żydom, jako obrońcy, nacjonalizm quasi podkopywany przez przybyszów; mogłyby stąd wyniknąć trudności na przyszłość, gdyby po stronie sjonistów nie istniało przekonanie, iż między żydami a arabami musi dojść do porozumienia i kooperacji.





CZERWIEC

4

Poniedziałek

Dziś: Franciszka Coraci  
Jutro: Bonifacego, Walerji.  
Wschód słońca o g. 3.20  
Zachód słońca o g. 7.48  
Wschód ks. o g. 9.07  
Zachód ks. o g. 3.42  
Długość dnia: 16.32  
Przybyło dnia: 8.22

## Pobór.

### Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, we wtorek, w kolejnym dniu poboru, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery K. od Kal do Kry. Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery K. od Kil, L. E. M. do Mat.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 11-go komisariatu policji o nazwiskach na litery W. Z. Z. (b).

## Zjazd koncesjonariuszy monopolowych

odbył się wczoraj w Łodzi.

Przy wielkiej ilości zainteresowanych z Łodzi i województwa odbył się wczoraj zjazd koncesjonariuszy alkoholowych i tytoniowych, zorganizowany przez przerwsze stow. kupców detalistów.

Przewodził go prezes centrali warszawskiej p. Szatensztejn z Warszawy. Wygłoszone zostały referaty, w których wskazywano, że monopole, dostarczające skarbowi lwia część jego wpływów, działają wadliwie.

Postanowiono domagać się całkowitego odrzucenia ustawy o koncesjach, zmian administracyjnych w monopolach, oraz zastosowania amnestji również do kar akcyzowych. (b).

## Zderzenie samochodu z bryczką.

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj na szosie Rokicińskiej.

Niejaką Rozalją Golińską, mieszkanką wsi Wilbartów, gminy Chojny jechała bryczką. W pewnym momencie na bryczkę tę najechał samochód mknący na pełnym gazie samochód.

Uderzenie było tak silne, że chodź samochód nie uległ uszkodzeniu, Golińska zaś wypadła na szosę ulegając złamaniu obrąka.

Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł sędziwa bo 60-let liczącą poszkodowaną w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich. (p).

## Nieszczęśliwy wypadek cyklisty.

17-letni Izrael Gelbart zamieszkały przy ul. Kilińskiego 19, podczas przejazdu na rowerze na cyklo-dromie przy ul. Pomorskiej 39, spadł z roweru, ulegając złamaniu kości lewego podudzia.

Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, przewiózł go do domu. (p).

## Sąsiedzka bójka i jej skutki

Wczoraj w domu przy ul. Cy Tokarzewskiego 8, wynikła bójka między lokatorami, w której wyniku 29-letnia robotnica Helena Nowak odniosła rany tłuczone czoła, cięśła Piotr Szewczyk 8 ran tłuczonych zaś żona jego, 24-letnia Zofia będąca w 8 miesiącu ciąży kopnięta została w brzuch.

Wszystkim poszkodowanym udzielili pomocy lekarz pogotowia ratunkowego pozostawiając ich na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p).

# Akcja podwyżkowa tramwajarzy.

Przed strejk'em będą jednak wyczerpane wszystkie drogi porozumienia.

Na zwołane przez zarząd związku tramwajarzy zebranie nocne w remizie tramwajowej przybyli wszyscy pracownicy K. E. L. oraz zarząd zw. pracowników instytucji użyty. publ., jak również bawiący w Łodzi główny sekretarz za-

rządu p. Gonerko.

Sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji z zarządem tramwajów złożył prezes związku radny Marciniak, który wskazał, że wobec odrzucenia w całości żądań pracowników, należy wy-

powiedzieć się, czy akcja zostaje odłożona, czy też pracownicy podejmą walkę o wysunięte postulaty.

W dyskusji wskazywano, że naogół pracownicy zarabiają mało, a jedynie pracujący ponad 8 godzin otrzymują większe wynagrodzenie.

P. Gonerko oświadczył, że należy do żądań dodać również sprawę stosowania 8-godzinnego dnia pracy i wolnych dni.

Mówcy domagali się, by zarząd związku interwenjował u władz rządowych i dał termin dłuższy zarządowi tramwajów na udzielenie ostatecznej odpowiedzi.

P. Marciniak wskazał, że związek porozumiewał się z włókienniczymi co do uzgodnienia ewentualnej akcji, a co się tyczy interwencji u władz, to zwykle ma ona miejsce, więc i tym razem zarówno magistrat jak i inspektorat pracy i województwo zostaną zawiadomione o zapadłej na zebraniu uchwale.

Po wyczerpującej dyskusji postanowiono pociągnąć wysunięte żądania strejkowe, dając czas dyrekcji K. E. L. na zmianę stanowiska i wolną rękę zarządowi związku co do terminu strejku. (b)

## Metalowcy grożą strejk'em

w sprawie odrzucenia ich żądań podwyżkowych.

Onegdaj w lokalu O. K. Z. Z. odbyło się walne zebranie robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym, na którym omawiano sprawę żądań podwyżkowych.

Pierwszy wystąpił z referatem sekretarz centrali zw. metalowców w Warszawie, p. Gruszkę, który zobrazował sytuację robotników metalowych w poszczególnych okręgach kraju. Między innymi mówca wskazał, że w okręgu płockim oraz w Warszawie zawarta została ostateczna umowa, na zasadzie której wykwalifikowany gisler zarabia dziennie już obecnie do 36-ciu zł., podczas, gdy w Łodzi płace robotników metalowych są o wiele niższe.

Charakterystyczne dla stosunków łódzkich jest, że podwyżka dla metalowców jest zależna od podwyżki w przemyśle włókienniczym, a to z tego względu, że lwia część metalowców zatrudniona jest w tym przemyśle. Zdaniem mówcy, należy z tem zerwać i każdorazowo

wszczynać akcję samodzielną od akcji w innych gałęziach przemysłu.

Następnie zabrał głos p. Ruta, który wskazał, że zw. metalowców w Łodzi wystąpił do związku przemysłowców z żądaniem zrównania cennika plac w Łodzi z cennikiem warszawskim, który jest o 15 proc. wyższy.

Przemysłowcy odpowiedzieli, że narazie terminu konferencji w tej sprawie wyznaczyć nie mogą i o terminie jej w odpowiednim czasie powiadomią związek robotników. Mówca podkreślił, że przemysłowcy metalowi wzorują się na przemysłowcach włókienniczych i udzielenie podwyżki metalowcom uzależniają od wyników od wyników pertraktacji w przemyśle włókienniczym.

Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, by od wysuniętych żądań podwyżkowych nie odstępować i w razie nie udzielenia przez przemysłowców proklamacji strejku. (p).

## Święto spółdzielcze.

Wiec i pochód przez miasto.

Wczoraj od rana ulicami miasta przeciągały ze sztandarami o barwach tęczy i muzyką na czele organizacje spółdzielcze na zborny punkt, by w spólnym pochodzie zająć festować święto organizacji spółdzielczych. Na Wodnym Rynku do zebranych przemawiali dyrektor Wolczyński i p. Durko, podkreślając wielką wagę, jaką posiada w życiu państwa idea spółdzielczości i jaką odgrywa ona rolę w życiu gospodarczym. Po przemówieniach uformował się wielki pochód ze sztandarami i orkiestrami, przy-

czem brały w niem udział organizacje robotnicze, szkolne delegacje i kooperatywy polskie, niemieckie i żydowskie.

Noszone szereg transparentów z napisami wrogimi dla paskarzy i drożyzny i wezwania do zaciągania się pod tę czowe sztandary.

Na Zielonym Rynku pochód rozwiązał się po przemówieniach działaczy warszawskich i łódzkich, zaś wieczorem w sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja, połączona z popisami muzycznymi-wokalnemi. (b).

## Nota polska do Kowna.

Polska protestuje przeciwko częściej demonstracji w sprawie Wilna.

Warszawa, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z ogłoszeniem przez rząd litewski znowelizowanej konstytucji litewskiej, proklamującej Wilno stolicą Litwy — min. spraw zapranych, p. August Zaleski, przesłał w dniu 31 maja r. b. p. Waldemarowski, prezesowi rady ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, notę następującej treści:

„Do J. E. p. Augusta Waldemarasa, Prezesa Rady Ministrów, Min. spraw zagranicznych, prezesa delegacji litewskiej. Panie Prezese! Rząd litewski ogłosił w swoim urzędowym dzienniku „Vyriaustibos Zinjos“ Nr. 275 z dnia 25 maja r. b. znowelizowany tekst konstytucji republiki litewskiej. Tekst ten zwrócił uwagę rządu polskiego z powodu art. 5, proklamującego Wilno stolicą republiki litewskiej. Jestem zmuszony oświadczyć, że rząd zmuszony jest uważać wprowadzenie do konstytucji poprawki, skierowanej przeciwko nietykalności terytorjalnej Polski za czcżą demonstrację, pozbawioną znaczenia prawnego oraz następstw praktycznych.

Ten akt rządu litewskiego nie może w istocie naruszyć praw Polski do terytorjum Wileńszczyzny, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności w sejmie wileńskim w dn. 20 lutego 1922 r., i potwierdzonych

przez uchwałę sejmu polskiego w dniu 24 marca 1922 r., praw, które uznane zostały postanowieniem rady ambasadorów w sprawie granic Polski z dnia 15 marca 1923 r. na skutek próśb rządów litewskiego i polskiego i przyjęte do wiadomości przez radę ligi narodów dn. 20 marca 1923 r.

Dana poprawka sprzeczna jest z duchem paktu ligi narodów, szczególnie z postanowieniami art. 10, który obowiązuje Litwę i Polskę. Z przykrością jestem zmuszony stwierdzić, że ogłoszenie poprawki tej przez Litwę utrudnia i rozjątrza rokowania między Polską a Litwą, rokowania, mające na celu „ustanowienie stosunków zdolnych zapewnić między obu sąsiadującymi państwami zgodne porozumienie, od którego pokój zależy“, i że przeto musi ono być uważane za sprzeciwiające się uchwale rady Ligi narodów z dnia 10-go grudnia 1927 r.

Pozwalam sobie zwrócić Panu uwagę, że zobowiązania rządu polskiego do poszanowania nietykalności republiki litewskiej nakładają na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania tej samej zasady.

Zechce Pan przyjąć wyrazy głębokiego poważania.

August Zaleski, Minister spraw zagranicznych, prezes delegacji polskiej.



TEATR MIEJSKI.

Ostatni występ J. Węgrzyna w „Don Juanie“ odbędzie się pojutrze, t. j. w środę.

Ceny popularne: od 50 groszy do 6 zł. Bilety w cukierni Gostomskiego.

„Święta kwitnienia wsi“ Klabunda dane będzie jutro na przedstawieniu po cenach najniższych: od 50 groszy do 3 zł. Sztuka więcej w sezonie bieżącym grana nie będzie.

TEATR KAMERALNY

Dziś przedstawienie zawieszono.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. w dalszym ciągu melodyjna operetka „Gejsza“, która wstępnym bojem zdobyła sobie prym wśród szeregu operetek, wystawionych w bieżącym sezonie.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE WYKŁADÓW NA KURSIE HARCERSKIM DLA NAUCZYCIELI

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 11-ej rano nastąpiło w siedzibie zarządu oddziału Z. H. P. (Ewangelicka 9) uroczyste zakończenie prac kursu harcerek dla nauczycieli.

W uroczystości tej wzięły udział zaproszone władze szkolne z p. Kuratorem na czele, oraz miejscowe władze harcerek.

## Przejechania.

Na ulicy Piotrkowskiej został przejechany przez samochód 22-letni Roman Bartosz, ślusarz, zamieszkały w Brzezinach. Pogotowie stwierdziło złamanie lewej nogi.

Poszkodowanego przewieziono do szpitala przy ulicy Drebnowskiej.

Szoferowi samochodu policja spisała protokół.

★

Na Starym Rynku dostał się pod koła dorożki 57-letni Rachmil Rozenberg, zamieszkały przy ulicy Cymera 30.

Pogotowie po udzieleniu pomocy w stanie dość ciężkim przewiozło go do zbiorni miejskiej.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Eyszsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorie na (Wschodnia 54), J. Kopyrowskiego (Nowomiejska 15). (b).

NOWO OBOWIAZUJĄCA

„Ustawa Automobilowa“

do nabycia w księgarni „CZYTAJ“ Łódź, Narutowicza 2

Cena za egz. zł. 1.—

SZCZAWNICA

Dr. Morgenstern Marek

b. Sekund. Szpit. św. Łazarza w Krakowie ord. w willi Kornhausera.



### Zawody bokserskie w Łodzi.

Sobotnie zawody bokserskie były imprezą zupełnie nieudaną. Przedewszystkiem, atrakcyjne spotkanie dwóch mistrzów, Kupki i Gerbicha, z powodu nieprzyjazdu pierwszego, nie odbyło się. Odkładając do jutrzejszego „Expressu” szczegółowe sprawozdanie z tej imprezy podamy jedynie wyniki techniczne, które przedstawiają się następująco:

**Waga musza:** Kraszewski (Kruschender) — Pawlak (I. K. Poznański). Walka została przerwana z powodu nierówności sił i zwycięstwo przyznano Kraszewskiemu.

**Waga mieszana:** Chmielewski (Sokół, mistrz okręgu wagi koguciej) — Wajerowicz (Kruschender, mistrz okręgu wagi muszej). Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

**Waga piórkowa:** Gryc (Sokół, mistrz okręgu) — Rozwens (Kruschender). Zwycięstwo punktowe odnosi Gryc.

**Waga lekka:** Seweryniak (Sokół, m. okręgu) — Vogt (Kruschender). Wysokie zwycięstwo Seweryniaka.

**Waga lekka:** Rubin (Makkabi) — Marowski (ŁKS.). Walka pełna humoru przynosi zasłużone zwycięstwo Rubinowi.

**Waga półśrednia:** Banasiak (I. K. Poznański) — Trzonek (Sokół). Zwycięstwo odnosi Trzonek.

**Waga średnia:** Seidel (Union) — Kłoda (Kruschender). Zwycięstwo na punkty odnosi Seidel.

Zawodami kierował p. inż. Kanenberg z Pabjanic.

### MECZ ŁÓDŹ—NEW YORK.

Jak się „Republika” dowiaduje, w przyszły tydzień, prawdopodobnie 12 czerwca, odbędzie się w Łodzi sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Łodzi a New-Yorku.

Mecz ten ma związek z meczem międzypaństwowym w dniu 10 czerwca w Warszawie.

## Turyści-Hasmonea 3:2 (0:1)

### Zasłużone zwycięstwo łodzian.

Wczorajszy mecz Turystów z Hasmoneą przyniósł niewidzianą dotychczas w Łodzi grę, wywarł też na widzach przykre wrażenie. Hasmonea zachowywała się nad wyraz hałaśliwie. Wina wszystkiego ponosi sędzia, który sam wytworzył naprężoną sytuację.

Gra w pierwszym kwadransie z przygniatającą przewagą Turystów, którzy nie wykorzystali 3 dogodnych pozycji, natomiast Krumholtz po rzucie wolnym Steuermana zdobywa bramkę dla Hasmonei.

Po przerwie po pięknym solo-biegu Steuerman podwyższa wynik do 2:0. Turyści heroicznymi wysiłkami zmusili rywala do pełnej obrony i gry na auty. Ataki fioletowych wzmagały się, gra stała się nadzwyczaj ostra, wreszcie po ataku na bramkarza, sędzia dyktuje wolny pośredni, piłka odbiła od nogi obrońcy dotyka zewnętrznej strony poprzeczki i... sędzia przyznał wątpliwą bramkę.

Dalsze 2 bramki padły tuż przed końcem gry, dzięki nadzwyczajnie ofiarnej grze Turystów.

Z powodu nienormalnej gry wynik może być nazwany miernikiem sędzi. Pożądanym byłoby by P. K. S. takich sędziów do Łodzi więcej nie przysyłało inaczej bowiem zawody piłkarskie tracą charakter widowiska sportowego.

### INNE MECZE.

**L. T. S. G.—G. M. S. 3:1 (1:0).** Zwycięstwo niezasłużone. G. M. S. grał nadzwyczaj ambitnie. Sędziował po dłuższej przerwie p. Piotrowski b. dobrze.

**Turyści I-b—Union 6:2 (4:0).** Union reprezentował się dobrze. Turyści prowadzą bezapelacyjnie w tabeli mistrzostw.

**L. K. S. B. W.—Odrodzenie 4:2 (2:2).** Piękny sukces b. wojskowych.

**Kraft—Oratorjum 6:2 (2:0).**

**Hasmonea—Kadmal 2:1 (1:0).** Zasłużony sukces Hasmonei. Sędzia p. Rettig.

**Pogoń—Rapid 3:2 (1:0).**

**S. K. S. „Orzeł” (Piotrków)—Sokół (Radomsko) 6:2 (5:2).**

## Piłka nożna w kraju.

### Wczorajsze zawody o mistrzostwo Polski.

**WARSZAWA.** — Warszawianka — Czarni 3:3 (1:2). Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Bramki uzyskali: Chmielewski 2, Olejnik 1; dla Warszawianki Luxemburg 2 i Jung 1. Sędzia p. Seidner. Warszawianka nie wykorzystala rzutu karnego.

**POZNAN.** — Warta — Polonia 4:1 (2:1). Bramki zdobyli: Przybysz 2, Szerfke i Staliński. Dla Polonii Loth. Sędzia p. Rutkowski.

**KATOWICE.** — Ruch — T.K.S. 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: Katzy i Kaluża, dla TKS-u Cieszyński. Sędzia p. Nawrocki.

**KRAKÓW.** — Cracovia — Wisła 2:1

(2:0). Wobec 20.000 publiczności rozegrano w Krakowie „derby” lokalne o mistrzostwo ligi; przyniosły one zasłużone zwycięstwo Cracovii. Sędzia kpt. Baran.

**LWÓW.** — Pogoń — I.F.C. 1:2 (1:2). Pogoń przegrała z I.F.C. zasłużenie. Bramki zdobyli Kozok II i Pośpiech. Dla Pogoni Maurer. Sędzia dr. Lustgarten.

## Urugwaj—Niemcy 4:1 (1:1)

Amsterdam, 3 czerwca.

Rozegrany w dniu dzisiejszym mecz pomiędzy najświetlejszymi drużynami olimpiady Urugwajem i Niemcami, zakończył się zwycięstwem Urugwaju w stosunku 4:1 (1:1).

## Bieg „Expressu Porannego,

Rozegrany na szosie Jabłonna — Struga doroczny bieg „Expressu Porannego” na dystansie 105 km. wygrał Kalinowski (WTC.) w czasie 3.15.09.8.

Łodzianie zajęli następujące miejsca: Kłosowicz (TZS.) czwarte i Sierpiński szóste.

## Walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Pawlaka (GMS.) odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N. Reprezentowanych było 22 klubów.

Z ważniejszych spraw zanotować należy wręczenie dyplomów za rok 1926 klubom: Turystów za zdobycie mistrzostwa Łodzi w klasie A., W. K. S. za zdobycie mistrzostwa klasy B i Ł. K. S. za zdobycie mistrzostwa klasy C.

Po wręczeniu dyplomów zaskwestjonowano uzyskanie mistrzostwa klasy C przez Ł. K. S. III, dowodząc, że mistrzostwo to uzyskała Burza. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do wydziału gier i dyscypliny, który ma ostatecznie przeprowadzić rewizję weryfikacji mistrzostw.

Po za tem uchwalono 20 paragrafów statutu, poczem na wniosek kl. Turystów odłożono zebranie do przyszłej niedzieli. Referentem nowego statutu był p. Piątkowski — sekretarz Ł. Z. O. P. N.

## Czytajcie „Express Wieczorny”



Dzisiaj i dni następnych!

Ciałość 16 aktów!!!

1) Potężny dramat najpiękniejszych dusz zamkniętych w złotych klatkach wschodu p.t.

## PERŁA HAREMU

wiedza wschodu na żonach i córkach spokojnych swoich obywateli przechodzą ludzkie pojacie.

2) Znakomita kracja 100 proc. kobiety

## Clary Bow Dziewczynka z powodzeniem

(czyli Dziewczynka z Baletu). Humor. — Dowcip. — Spazmatyczne wybuchy śmiechu.

Początek seansów o godz. 4 i pół w soboty, niedzieli i święta o godz. 1-jej.

Orkiestra pod kier. p. R. KANTORA

Teatr lit. art. „GONG” w ogrodzie ul. Ceglarniana 16. pod dyrekcją Walerego Jastrzębca.

Występy znakomitej artystki teatrów paryskich **Jadwigi HRYNIEWICKIEJ** i ulubienca Łodzi **Czesława SKONIECZNEGO** oraz pożegnalne występy **Władysława Jaśkówny** i **Czesławy Popielewskiej**. **PROGRAM Nr 21 p. t. „PRZECIERA SIĘ!”** wielka rewja w 14 częściach. Udział bierze cały zespół z W. Jaśkówną, Cz. Popielewską, Hanką Runowiecką, S. Belakim, Gustawem Cybulskim, S. Laskowskim, Czesławem Skoniecznym oraz znakomita para baletowa Nasiołkowska-Wierzyński na czele. Letnia scena pod dachem w zupełności zabezpiecza od deszczu. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10-jej. W niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 8 i 10-jej. Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-jej po poł.

**Dyrekcja gimn. żeńsk. m. Orzeszkowej** poszukuje romanisty (stki) i polonisty (tki) z pełnymi kwalifikacjami, praktyka pedagogiczna i dobrymi poleceniami. Podania należyce udokumentowane wnosić należy pod adresem **B. Chojazy-Chrupkowa** dyrektorka gim. Zgierz, Narutowicza 5

**LECZNICA** lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Odrnym Rynku **Piotrkowska 294, tel. 22-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 16 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kazu, krwi, piwocia etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote** Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, metalowe i mosty. W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

**Dr. med. Różaner** Dzielna Nr 9. Tel. 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

**Krycie dachów**  
**Konserwacja dachów**  
**Roboty blacharskie**  
**Roboty asfaltowe**

**Doktor Klinger** Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową. **Andrzeja Nr. 2** Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów. Wniedzieli i święt. od 10-12. Sklep, dwa pokoje z kuchnią do odstąpienia natychmiast. Ozorków Rynek, Krupczyńska.

**Dr. med. BRAUN** Poludniowa Nr 23 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 pp. Poszukuje 2 lub 3 pokojowego mieszkania w centrum miasta z wygodami. dzwonić tel. 30-79, 30-75.

**Pensjonat w wili „Słoneczna” w Włodzimierzowie** pod Piotrkowem, położony w miejscowości pod względem zdrowotnym pierwszorzędnej, w suchym i glistym lesie. Kąpiele rzeczna, plaża, rozrywki, smaczna, zdrowa i obfita kuchnia. Komunikacja dogodna. Poczta codziennie. Wiadomość listowna: Łukowski, w Włodzimierzowie, poczta Sulejów, lub na miejscu: Łukowski, Nawrot 2 m. 16 i brama od Piotrkowskiej.

**Lekarz - dentysta F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

**Poco śpić na stole** mie. gdy na dogodnych warunkach przy 5 zł. na tydzień dostać materace, leżanki, otomany, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Łódź, ul. Sienkiewicza 18

**ZAKŁADY DEKARNO-BLACHARSKIE FABRYCZNE JAN MACIŃSKI** 2002 SŁAUBIŃSKA 18 TEL. 10-2

**Lokale**  
Pokoje frontowy umeblowany z niekierującą wejsciem do wynajęcia 6-go Sierpnia 32 m. 11. między 2-4.

**Do wynajęcia pokój frontowy o 2-ech oknach na 1-szem piętrze Piotrkowska 192. m. 3**

**Pokój z kuchnią w nowym domu do wynajęcia. Żelazna 10 od 1-6 w stronie Widzewa.**

**Do wynajęcia dwa frontowe pokoje skromnie umeblowane. Andrzeja Nr. 43 m. 13, tel. 64-21, 31**

**Oddam pokój umeblowany 9 parter, lewa oficyna, drzwi na prawo.**

**Strojenie fortepianów i pianin. ul. Gdańska 67 m. 3. Telefon 72-79.**

**Rozmiste**  
Ubiory męskie, damskie, obuwiemy na wyplatę. Piotrkowska 37 III wejście i piętro

**Wywany reperuje tkanina sztuczna. Piotrkowska 92 4-6**

**Plisowanie francuskie maszynowe drobniusięsko nowego i wysyłka pocztą za zaliczeniem. A. Keller, Warszawa. Marszałkowska 118, tel. 219-49. 30-6.**

**Wykwalifikowana sprzedawczyni poszukuje posady przy manufakturze lub galanterii. Oferty sub „R. W” do Rep. 4-6**

**Szymski Jan zagubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Piotrkowie.**

**Choroby serca, astma, Sanatorium „Salus”, Dr. Kępczyka Kraków, Szubińskiego 11. 30 VI.**

**Karetka „Ford” w ruchu do sprzedaży, Pabjanice, Pusta 4**

**Okazja!!! Pończochy** we wszystkich gatunkach i kolorach. Najtaniej nabyć można **72 Wschodnia 72** popr. of. II p. od 10-1 i 3-7

**2 pokoje z kuchnią z wygodami w pierwszorzędnym domu zaraz do odstąpienia. Of. sub. „Zaraz G.”**